GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu mianował sekretarza prokuratoryi skarbowej dra Emila Łopuszańskiego radcą skarbowym przy galicyjskiej prokuratoryi skarbowej.

W drugiej połowie września b. r. panował księgosusz w Strzemilczu, Gontowie i w Mikołajowie w powiecie Brodzkim, w Kluwińcach i w kontumacyi husiatyńskiej w powiecie Husiatyńskim, w Harbuzowie, Wicyniu i w Chylczycach w powiecie Złoczowskim i w Oświęcimie w powiecie Bialskim.

Z ogólnej liczby bydła rogatego 1242 sztuk, w 77 zagrodach padło 56; ubito zaś 156 chorych i 298 podejrzanych o zarazę bydląt rogatych, oraz ubito 6 sztuk chorych i 22 zdrowych owiec.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 7. października 1873.

Z powodu wybuchu księgosuszu między stadem wołów transportowanem koleją żelazną w Oświęcimie, wydał c. k. rząd pruski w Opolu pod dniem 22. września r. b. następujące rozporządzenie:

Na przestrzeni granicy pruskiej, zacząwszy od Zedka na granicy Królestwa polskiego aż do Hrochialkowitz w pow. Ratibor, nie wolno wprowadzać:

1. Zwierząt wszelkiego rodzaju wyjąwszy koni, muły i osły;
2. Wszelkich odpadków zwierzęcych w suszonym lub świeżym stanie, oprócz masła, mleka i sera;
3. Gnoju, potrawu, słomy, podściółki, używanych sprzętów stajennych i zaprzęgów;
4. Nieprzanej wełny, sierci krowiej, szczeci świńskiej, noszonych sukien przeznaczonych dla handlu i szmat.

Używana słoma lub siano do pakowania ma być w miejscu przeznaczenia spalonem.

Osoby o których wiadomo, lub przypuszczać można, iż były w styczności z bydłem rogatem, przekraczać mogą granicę tylko na pewnych punktach które ogłoszone zostaną, gdzie będą poddane desinfekcyi.

Przekroczenia tych postanowień podlegają karze podług §§. 327 i 328 kodeksu karnego państwa niemieckiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 7. października 1873.

Z powodu skonstatowanego księgosuszu w Harbuzowie, Wicyniu i w Chilczycach w powiecie Złoczowskim zarządzono celem przytłumienia tej zarazy środki odpowiednie w myśl postanowień §§. 22 i 25 ustawy z r. 1868 i ustanowiono w myśl §. 27 powołanej ustawy trzechmilowy okręg zarazy do którego wcielono, ze względu na rozległość tych miejscowości, wszystkie miejscowości powiatu Złoczowskiego tudzież miejscowości: Słowita, Jaktorów, Uniów, Łonie, Lipowiec, Majdan, Wiśniowczyk, Pleników, Borszczów, Wypyski, Czemerzyńce, Pniatyn, Ladańce, Wołków, Bryków, Pletenice, Poluchów mały, Kosteniów, Biłka, Podusów, Nowosiółki, Biała, Strychańce, Rekczyn, Potoczany, Dunajów i Przemyślany powiatu Przemyślańskiego; Chorobrów, Augustówka, Koniuchy, Byszki, Potok, Kuropatniki, Hiniowice, Zuków, Dryszczów, Urmań, Plichów, Poraszyn, Dworce, Wierzbów, Łapszyn, Narajów wieś, Narajów miasteczko, Łany, Leśniki, Brzeżany, Chorościec i Szumlany powiatu Brzeżańskiego; Humniska, Żuratyn, Ostrów i Busiłów powiatu Kamienieckiego; Kadłubisko, Czechy, Ryszki, Konty, Brachówka, Bajmaki i Ożydów, Hnidowa, Bałków, Zwyżyn, Szyszkowce, Litowisko, Pańkowce, Czernice, Boratyn, Hucisko brodz., Ponikwa wiel., Wołochy, Dubiec, Jasionów, Hołubice, Pleśniaki, Czepiele i Łukowiec pow. Brodzkiego; Kogutkowce, Isypowce, Czernichów, Pleszkowce, Noskowce, Zarudzie, Obarzańce, Horodyszcze pow. Tarnopolskiego.

Oraz wzbroniono odbywanie jarmarków i targów na bydło w całym powiecie Złoczowskim, w Przemyślanach, w Dunajowie, w Narajowie i Brzeżanach, przechód bydła z Tarnopolskiego i Brzeżańskiego powiatu, tudzież ładowanie i wyładowanie bydła rogatego na stacyach kolei żelaznych w Krasnem, Jeziernie, Zborowie i Złoczowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 7. października 1873.

Gmina Nowesioło w starostwie żydaczowskiem, zobowiązała się założyć i utrzymywać u siebie szkołę ludową.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 3 październ. 1873.

Uchwałą z dnia 25. maja 1873 postanowiła Rada powiatowa Tłumacka udzielić na rok szkolny 1873/4 na rozszerzenie szkoły ludowej w Tłumaczu subwencyę w kwocie 200 złr. a na szkołę w Tyśmienicy w kwocie 50 złr. w. a.

Okazaną tem gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 29. września 1873.

Na przedstawienie gminy Podłęże, nadała krajowa Rada szkolna posadę nauczyciela przy szkole w Podłężu Józef. Szczurkiewiczowi, dotychczasowemu prow. nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 3. października 1873.

Gmina Łękawica w starostwie Tarnowskiem położona postanowiła założyć u siebie szkołę i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1. Postawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt parc. kat. 465 obejmujący 1 morg na plac pod budynek i ogród przy szkole. 2. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z dołu w gotówce 200 złr. w. a. 3. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 4 sągi drzewa, dwa sągi twardego a dwa miękkiego. 4. Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 10 złr. a na stróża szkolnego 12 złr. w a. Do powyższej dotacyi zobowiązał się J O. ks. Paweł Sanguszko w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego deklaracyą z dnia 5. lipca 1873 dać gminie na wystawienie budynku szkolnego budulec wartości 200 złr. w. a.

Prawo prezentowania nauczyciela, wykonywa gmina wspólnie z właścicielem obszarów dworskich.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 29. września 1873.

Gmina Bonów w starostwie Jaworowskiem położona postanowiła założyć w Bonowie szkołę ludową i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1. Przeistoczyć pod l. 49 zapisany budynek na szkołę wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole w obszarze 1200 kw. sąż. 2. Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach miesięcznych w gotówce 200 złr. w. a. 4. Dawać na opał 15 złr. a na usługę 10 złr. rocznie. 5. Wypłacać na pomniejsze wydatki 5 złr. w. a.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 26. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 11. października

Zgodnie donoszą dzienniki wiedeńskie, że ministerstwo, które obecnie znajduje się już w komplecie na swojem stanowisku, pracuje nad wykończeniem przedłożeń rządowych dla Rady państwa. Po powrocie Najjaśniejszego Pana przy końcu tego tygodnia zapadnie stanowczo decyzya co do tych przedłożeń i uchwała o terminie zwołania sejmów krajowych. Organa stronnictwa konstytucyjnego z tryumfem konstatują, że niezgoda i dezorganizacya w czeskim obozie opozycyjnym szerzy się coraz więcej i zakradła się już nawet do klas, które dotąd z uznania godną solidarnością i karnością szły za głosem naczelników politycznych Na poparcie tego twierdzenia przytaczają dzienniki szereg faktów, z których najwymowniejszym jest rezultat wyborów gminnych. Wybory te musiały sprawić przykrą niespodziankę naczelnikom opozycyi czeskiej, których rady i rozkazy dotąd tak bezwarunkowo były spełniane. Ludność czeska w wielu miejscowościach poszła obecnie w innym kierunku i niezważając na głosy organów opozycyjnych wybrała reprezentantów swoich z grona ludzi, którzy niechcą nadużywać swojego stanowiska do agitacyi politycznych, lecz na pierwszem miejscu kładą sumienny zarząd spraw gminnych. Dziennikarstwo czeskie ignorując znaczenie polityczne takiego zwrotu, gotuje sobie dalsze zawody. Dzienniki wiedeńskie zaś popadają w błąd przeciwny, bo podnosząc ten wypadek do przesadnych rozmiarów i zapowiadając stanowczo, że opozycya postradawszy dawną karność w swoich szeregach, nie myśli już o zwycięztwie, lecz tylko o odwrocie, narazić się może w krótkim czasie na niepożądane rozczarowanie.

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI.

V.

(Dokończenie.)

Z malarzy kwiatów i owoców podnieść musimy jako wyszczególniających się Błażeja Desgoffe i panią Eleonorę Escallier, a chcąc zakończyć obraz współczesnego francuzkiego malarstwa, z przyjemnością zwrócić się jeszcze musimy do malarzy portretów, którzy znakomicie wystąpili na wiedeńskiej wystawie, a pięknością swych portretów i imponującą ich liczbą bezsprzecznie podbili w tym kierunku inne narody. Winterhalter, *par excellence* portrecista cesarstwa, winien był swemu talentowi, aby lepszy portret przysłać na wystawę aniżeli portret cesarzowej austryackiej, który nietylko że nie uwydatnia bynajmniej piękności dostojnej pani, ale co więcej, grzeszy tak nienaturalnie małą głową, że z trudnością tak znakomitemu malarzowi jak on, coś podobnego przebaczyć można.

Berło też, które w tym rodzaju malarstwa do niedawna piastował Winterhalter, wydarła mu bezsprzecznie panna Nélie Jaquemart, której portrety: prezydenta Benoît-Champy, marszałka Canroberta, pani br. Gaston de M., należą do najznakomitszych, jakie w nowszych czasach wymalowano. Panna Jacquemart odznacza się delikatnym a zarazem jędrnym kolorytem, jej postacie zdają się żyć, zdają się występować z obrazu i poruszać się, tak łudząco prawdziwie są zrobione.

Nadzieję zaś, że sztuka francuzka pójdzie rzeczywiście drogą prawdziwego piękna i że ideał na każdym kroku będzie jej gwiazdą przewodnią, tem snadniej mieć możemy, ile żeśmy się przekonali z przeglądu współczesnych prac francuzkich malarzy, jak znaczna większość talentów nie dała się olśnić zgubnemu wpływowi demoralizacyi, i jak znakomite wydała dzieła, tak, że historyk sztuki który później będzie sądził o dzisiejszem malarstwie francuzkiem, słusznie je będzie mógł nazwać tylko dalszym rozwojem owej epoki, której początek dali Ingers i Vernet. Nowoczesny popsuty kierunek przelotnie tylko dotknął tego rozwoju, a pociągając za sobą kilka pierwszorzędnych nawet talentów, nie potrafił przecież zmienić wielkiego łożyska, jakiem płyną dzieła Bounatów, Bretonów, Fleurych lub Daubignych. Wprawdzie wystawa wiedeńska nie okazała nam dzieł dzisiejszego radykała we francuskiem malarstwie — Courbeta, posuwającego realizm do tych granic gdzie jeden krok dalej niezręcznie zrobiony może narazić całą przyszłość francuzkiej sztuki, lecz sądzę że i z tej strony nie możemy się obawiać niebezpieczeństwa, i że Courbet jak paryzka komuna będzie tylko krótko-trwałem zjawiskiem na horyzoncie Francyi, i stałych po sobie nie pozostawi wpływów.

Nie chcąc tutaj bynajmniej stawiać wpływu Courbeta w malarstwie na równi z dziełami zniszczenia komuny, do której ten malarz należał, sądzę jednak że o ile radykalizm w sztuce da się posunąć, o tyle Courbet go chce wprowadzić. A to dążenie, znakomitego zresztą malarza, przebija się przedewszystkiem w kolorycie jego dzieł któreśmy niedawno oglądali w wiedeńskim „*Künstlerhausie*.“ Koloryt to wprawdzie gorący, ale szorstki i jaskrawy jak obejście i czyny francuzkich radykałów, realizm zanadto już tutaj pozbywa się hamulca, który mu powinien nakładać ideał. Dopóki ten realizm w malarstwie jest w ręku człowieka jak Courbet, któremu nie można zaprzeczyć estetycznego poczucia, dopóty nie przekracza dozwolonych granic, gdyby jednak Courbet miał mniej zdolnych od siebie uczniów, natenczas smutne musielibyśmy jego szkole stawiać horoskopy. Spodziewać się jednak należy, że stosunek ten nie potrafi zapuścić trwałych korzeni we francuzkiem malarstwie, młodzi malarze bowiem zanadto tam mają szlachetnych wzorów, zanadto wiele przewodzi im znakomitych nazwisk, aby nie mieli pójść drogą prawdy i z realizmu przyjęli tylko tyle, ile podniesienie ideału tego wymaga.

Panna Jaquemart przysłała na wystawę dziesięć portretów, z których jeden przedstawia damę w naturalnej wielkości i w całej postawie. Wszystkie jej dzieła napiętnowane są taką energią, taką siłą i pewnością penzla, że snadnie ten rys jej talentu z talentem pani Sand porównać by można. Obok panny Jacquemart godnie reprezentuje francuzkich portrecistów p. Karol Duran, odznaczający się żywością barw i nadzwyczaj zręcznem i umiejętnem modelowaniem. Nie jego zaś winą zdaje się być, że wszystkie jego trzy odportretowane damy w naturalnej wielkości a mianowicie *Dama z rękawiczką*, pani Rattazzi i pani F..., zanadto chcą się światu podobać i zanadto mają do niego pretensyi. Paryzkie lwice powinne być uszczęśliwione mając takiego jak Duran malarza, czy jednak ta klientela przyczynia się do podniesienia artystycznej sławy Durana — o tem wątpić się godzi.

Wspomnieć także musimy o znakomitym portrecie Liszta przez p. Józefa Layrand. Rembrandtowskie światło, z którego wyłania się głowa znakomitego pianisty, podnosi urok postaci i czyni ten portret jednym z najbardziej efektownych na wystawie, a zarazem nadzwyczaj prawdziwym, tak iż jesteśmy pewni, że Liszt nie znalazł malarza któryby go korzystniej przekazał potomności aniżeli p. Layrand.

Stoimy więc u kresu uwag naszych o współczesnem malarstwie francuzkiem, a nie mieliśmy prawie sposobności mówić o obrazach przedstawiających bitwy, wojenne sceny, gdyż oprócz Meissoniera *Ataku kirasyerów pod Waterloo* nie wspomnieliśmy nawet o innym tego rodzaju obrazie. Czyżby więc zaginęła tradycya Gérardów, Géricaultów, czyżby już nikt nie umiał we Francyi wymalować takiej „*Baniere Clichy*,“ jak Horacy Vernet?

Bynajmniej. Tradycya ta istnieje, lecz przypisać należy wielkiemu taktowi francuzkich malarzy i komisyi wystawowej, że w obec ogólnego wypadku wojny z r. 1870 nie popisuje się obrazami, któreby podnosiły francuzką armię. Dwa obrazy zaledwie przypominają niedawne krwawe walki, a pełne skromności, miłości ojczyzny i ciepła, są jednym z tych znaków na horyzoncie francuzkiej ziemi, co lepszą zapowiadają przyszłość.

Spojrzyjmy przedewszystkiem na obraz p. Berne-Bellecour podpisanym „*Un coup de canon*.“ Jesteśmy w pośród okopów fortecznych Paryża — może na sławnym *Mont Va-*

Przed kilku tygodniami donoszono, że konsul austryacki w Banialuce doznał zniewagi ze strony tamtejszego gubernatora tureckiego, wskutek czego zniewolony był zwinąć chorągiew na zabudowaniu konsulatu. Pisano już nawet, że wskutek tego wypadku minister spraw zagranicznych zamierza wysłać do rządu tureckiego energiczne przedstawienie. *Pester Lloyd* wyświeca tę sprawę w sposób zadawalniający. Gubernator turecki odmówił wprawdzie Draganiczowi przyjęcia w sposób obraźliwy, ale już wtedy, gdy tenże na własne żądanie odwołany został z posady i złożył urząd w ręce swojego następcy. Pan Draganicz mógł zatem mieć powód do urazy, ale ponieważ takowa nie dotyka jego urzędowego charakteru, więc minister spraw zagranicznych niema żaduego powodu do reklamacyi, któraby mogła tylko na niekorzyść chrześcian ożywić agitacyę i tak już wcale niepożądaną.

Złożenie przysięgi przez dr. Reinkensa jako biskupa starokatolickiego miało widoczną cechę demonstracyjną. Minister pruski, dr. Falk, wykonał ten akt w sposób bardzo zaszczytny dla nowego biskupa, a niemieccy starokatolicy mogą ztąd czerpać otuchę i liczyć na opiekę rządu. Równocześne zarządzenie ostrych kroków przeciw biskupom katolickim i szorstki ton dzienników inspirowanych w sprawie kandydatów katolickich do sejmu pruskiego, charakteryzują jaknajdokładniej stanowisko rządu w sprawach polityki kościelnej.

Wybory uzupełniające we Francyi zepchnięte przez agitacye fuzyonistów i proces marszałka Bażaine'a na stanowisko drugorzędne, zasługują na większą uwagę, jako ważny wypadek polityczny. W przededniu sessyi parlamentarnej, która dokonać ma restauracyi monarchii, choćby tylko większością jednego głosu, rezultat wyborów będzie dla ludzi nieuprzedzonych wymowną wskazówką opinii kraju. O rezultacie tym niemożna jeszcze nic pewnego powiedzieć, bo główne źródło t. j. dziennikarstwo francuskie, podaje najsprzeczniejsze wiadomości. I tak np. organa stronnictwa cesarskiego wcale już nie wątpią o zwycięztwie swojego kandydata Niela, a tymczasem republikańskie organa antycypują już tryumf swojego kandydata.

Austrya-Węgry. *Slov. Narod* donosi, że wyborcy z okręgu, w którym ubiega się o mandat hr. Hohenwart, wezwali go, ażeby w celu ożywienia agitacyi złożył oświadczenie, jakie stanowisko zamierza zająć wobec programu słoweńskiego. Hr. Hohenwart odpowiedział, że przed wyborem nie może się wiązać żadnemi przyrzeczeniami i przyjmie tylko mandat bezwarunkowy.

Slov. Narod mniema, że kandydatura hr. Hohenwarta nie zdoła się utrzymać.

— *Bohemia* donosi, że przeciw biskupowi z Linzu, ks. Rudigerowi, zarządzone zostało śledztwo z powodu jednego kazania.

— Telegram prywatny *N. f. Presse* donosi, że konsorcyum, z którem rząd węgierski rokuje w sprawie zaciągnięcia pożyczki, ofiarowało 74 milionów, ale pod warunkiem, że angielscy i niemieccy kapitaliści wezmą także udział w pożyczce. Angielskie domy miały uznać dzisiejszą porę za niestosowną do takiej operacyi finansowej i zażądały kilkutygodniowej zwłoki. Konsorcyum udzieliło tymczasowo ministrowi skarbu pięciomilionową zaliczkę.

— Dzienniki wiedeńskie ogłaszają odezwę komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnego Dolnej Austryi, wraz z zaleceniem przezeń listą kandydatów. Odezwa wymienia jako zadanie reprezentacyi państwa mającej być wybraną: dalszy rozwój konstytucyi; zabezpieczenie władzy państwa przeciw nieprzyjaciołom jedności państwa i niemieckości; utrwalenie jedności wszystkich krajów Austryi; dalsze udoskonalenie prawodawstwa w duchu postępu w życiu duchowem i ekonomicznem; zużytkowanie pozyskanego nabytku nowych podstaw wolności cywilnej i religijnej; prawne zadosyćuczynienie życzeniom ludu od dawna pożądanym; zaprowadzenie dobroczynnych reform na wszystkich obszarach życia publicznego.

Anglia. Czytamy w korrespondencyi londyńskiej *Gaz. Kol.* z d. 7. b. m.: „Często zwracaliśmy uwagę na skrzętne czynności w obozie robotników, którzy się bardzo starannie przygotowują do kampanii wyborczej; peryod przygotowań już się skończył; przewódzcy robotników zajmują się obecnie ułożeniem listy kandydatów, którzy wyłącznie prawie będą należeć do stanu robotników. Stronnictwo to nie ogłasza wyniku zapadłych uchwał, czego po tak dobrze zorganizowanem stronnictwie można się było spodziewać. Przywódzcy jego są to doświadczeni i zręczni agitatorowie, którzy silną ręką trzymają wodze stronnictwa a posiadając wielkie zaufanie u swoich, prowadzą je jak chcą i gdzie chcą. Prócz tego nauczyli się oni dobrze strategii i taktyki politycznej. Wszystkie oznaki przemawiają za tem, że stronnictwo robotników przygotowuje się do energicznej i wytrwałej walki. Na polu politycznem zastąpiony będzie stan robotników przez „stowarzyszenie cechów" i „ligę robotników." Pierwsze stowarzyszenie jest daleko radykalniejszem niż drugie i rozporządza zastępem karniejszym, posłuszniejszym, i bitniejszym. W ostatnich czasach ułożyło to stowarzyszenie program, który chce przedłożyć do przyjęcia kandydatom chcącym przy wyborach do parlamentu liczyć na poparcie robotników. Rzeczony program zawiera między innemi co następuje 1) uznanie wolnego kontraktu, to znaczy. iż złamanie kontraktu przez robotników może być jedynie przedmiotem skargi cywilnej a nie procesu karnego; 2) zmianę ustawy o zmowach w ten sposób, iżby wspólna akcya robotników nie mogła być uważaną za zmowę; 3) uchwalenie ustawy, któraby zapewniała robotnikom odszkodowanie za niedbalstwo ich pryncypałów; 4) zaprowadzenie ustawy o dziewięciu godzinach pracy w fabrykach; 5) uchwalenie ustawy, postanawiającej, że płaca ma być robotnikom co tygodnia uiszczaną i to bez żadnych potrącań na jakiekolwiekbądź cele. „Liga robotników" ogłosiła także swój program, który jest daleko skromniejszy niż program „Stowarzyszenia cechów." Uznała ona bowiem, że wśród obecnych stosunków stan robotników nie może domagać się wielu rzeczy naraz, albowiem żądania te trafiły by na taki opór, iż najkonieczniejsze i najpilniejsze reformy na rzecz robotników nie dały by się przeprowadzić. Między innemi odstąpiła „liga" od pierwotnego zamiaru popierania kandydatów wyłącznie ze stanu robotników i postanowiła agitować za kandydatami różnych stanów, którzy znani są ze swej przychylności dla spraw i interesów klasy robotniczej."

Włochy. Czytamy w *Journal de Rome*: Robotnicy rzymscy, którzy zwiedzali wystawę wiedeńską na koszt miasta Rzymu, przybyli tu z powrotem. Przed odjazdem przyjmował ich poseł włoski przy dworze wiedeńskim hr. Robilant nader serdecznie w hotelu poselstwa, pytał się, jakie wrażenie wystawa na nich sprawiła i miał dla każdego uprzejme słowa. W końcu miał do nich przemowę i wskazując miejsce, na którem przed kilkoma dniami siedział król Wiktor Emanuel z cesarzem Franciszkiem Józefem rzekł: „Tu ścieśnione zostały węzły przyjaźni między cesarzem Austryo-Węgier a królem Włoch, którzy przed niewielu laty stali naprzeciw siebie na placu boju jako zacięci nieprzyjaciele. Teraz poznano, co znaczą święte prawa narodu, jeżeli chce być zjednoczonym, wolnym i potężnym i jeżeli lojalny monarcha pełen zaparcia się i poświęcenia popiera życzenia i dążności swego ludu. Miałem to szczęście być świadkiem spotkania i przyczynić się do tego, że takowe przyszło do skutku, mogę zatem zapewnić, że będzie ono tyle obfitem w błogie skutki ile było serdecznem. Te odwiedziny są gwarancyą pokoju, którego tak potrzebujemy dla rozwoju naszego handlu i przemysłu. Unieście panowie ze sobą do Włoch przekonania, że pokój ten jest cennym owocem podróży króla Wiktora Emanuela "

Rossya. Wedle *Gaz. Turkest.* wynosi liczba Persów niewolników w 140 miastach i miejscowościach chanatu Chiwy ogółem 36.806. Z tego jest właściwych niewolników 29.291, reszta zaś usamowolniona. Ci ostatni posiadają 2634 tanapów roli, tak że na każdego wypada przeciętnie około 1/3 tanapa. Rzeczywiści niewolnicy zaś nie posiadają żadnej własności Tem tłumaczy się też po części zdziczenie, z którego im niektórzy czynią zarzut, i częste w ostatnich czasach kradzieże. Zresztą pomimo manifestu chana, wydanego na rozkaz naczelnego wodza Rossyan, nie wszyscy jeszcze właściciele uwolnili swoich niewolników. przeciwnie, niektórzy okuli ich w łańcuchy. W mieście Chanka n. p. ma się znajdować 2500 niewolników w ten sposób dręczonych, w Sargoti 100, w Akmeczet 25, w Tegen 45. Nieludzcy właściciele pędzą ich w dzień w pole do roboty, na noc zaś, zakutych, zamykają w więzieniu, aby nie mogli uciec do Rossyan. Są oni do tego stopnia zdziczali, że zaledwie kształtami ciała przypominają ludzi.

Hiszpania. Podróż ministra kolonij Solera na wyspy Cuba i Portorico potrwa około trzech miesięcy i przyczyni się, jak się tego powszechnie w Hiszpanii spodziewają, do poprawienia ekonomicznych stosunków Cuby. Według *Correspondencia* zamierza rząd hiszpański połączyć dług publiczny Hiszpanii z długiem tej wyspy.

— Dzienniki hiszpańskie donoszą, iż Castelar ma zamiar po stłumieniu powstania kantonalnego wydać do rządów zagranicznych memoryał, w którym wskaże, jakiej polityki gabinet madrycki będzie się trzymał.

— Na czele 1500 karlistów zdobył Tristany miasto Valls, został jednakże później z wielkiemi stratami z miasta wyparty. Oczekiwano bitwy pod Estellą między karlistami a jenerałem Moriones, stojącym na czele 15000 żołnierzy, lecz karliści nie przyjęli jej i opuścili z największym pospiechem Estellę, którą wojska republikańskie zajęły bezzwłocznie po wymarszu karlistów.

Proces Bazain'a.

Sprawozdanie jen. Rivière traktuje następnie o odwrocie armii do fortecy Metz. Równocześnie z wiadomością o klęsce pod Forbach nadeszło do głównej kwatery cesarza doniesienie o nieszczęśliwej bitwie Mac-Mahona pod Reichshoffen (Wörth.) Cesarz postanowił cofnąć się za linię Metzu i Verdunu, ażeby zagrodzić nieprzyjacielowi drogę do Paryża. Plan ten udaremniony został skutkiem braku decyzyi, a jeszcze więcej wskutek listu Olliviera, który wykazywał polityczne niebezpieczeństwa odwrotu.

Dnia 9. sierpnia korpusy 2, 3, 4, i gwardya pod dowództwem Bazaina zajęły pozycyę pod Nied a cesarz obawiając się walnej bitwy, powołał rezerwy artylleryi i dywizyą du Barraila, oddając je pod komendę Bazaina.

Wskutek doniesienia cesarzowej, że połączona armia pruska liczyć może 300.000 ludzi, postanowił cesarz powołać jeszcze Canroberta. Wszystkie siły zbrojne miały się zgromadzić pod Metz.

Dnia 12. sierpnia objął Bazaine naczelne dowództwo armii i przyjął plan odwrotu do Châlons. Zaczęto tedy przygotowywać się do przeprawy przez Mozelę, rzucono mosty, lecz woda nagle przybyła podmuliła filary. Wskutek tego odłożono przeprawę do 14. Tych mostów jednak wcale nie było potrzeba, ponieważ istniejące trzy wystarczały aż nadto, przeto zwłoka dwudniowa była nieusprawiedliwioną. Zwłoka ta dozwoliła nieprzyjacielowi zebrać siły i zaatakować nas właśnie w chwili gdy większa część wojsk naszych już była po tamtej stronie Mozeli. Nieczynność marszałka nie da się wytłumaczyć, jeżeli się zważy, że cesarz nalegał na niego, aby marsz przyspieszył. „Coraz więcej się przekonuję, pisał cesarz 12. sierpnia, że pozycya naszej armii jest bardzo krytyczną. W razie bowiem, gdyby część armii zmuszoną była cofać się w nieporządku, forty nie zapobiegłyby wcale największemu zamięszaniu." Dnia 13. t. m. pisał cesarz: „Niema ani chwili do stracenia, trzeba rozpoczynać odwrót." Marszałek odpowiedział: „Jen. Coffinieres, który jest u mnie, powiada, ze mosty w żaden sposób nie mogą być prędzej skończone, jak jutro rano." — Marszałek zachwiał się następnie w swem postanowieniu przejścia na lewy brzeg Mozeli. Tegoż dnia wieczór pisze do cesarza: „ponieważ nieprzyjaciel zbliża się ku nam i poruszenia nasze tak obserwuje, że przeprawa na lewy brzeg mogłaby sprowadzić bitwę dla nas niekorzystną, przeto lepiej będzie, gdy zostaniemy na naszych pozycyach albo też sami przejdziemy w zaczepne. Cesarz wysełа depeszę do cesarzowej, w której powiada, że nieprzyjaciel *coûte que coûte* chce przeszkodzić przeprawie przez Mozelę. Marszałek odstępuje od planu, zakomunikowanego cesarzowi, lecz w chwili, w której większa część armii przebyła już rzekę, atakuje nieprzyjaciel naszą aryergardę. Został odparty z największą brawurą.

Walka ta (pod Borny) inaugurowała w sposób świetny komendę Bazaina. Podniosła ona ducha armii lecz zwlokła marsz, a nieprzyjaciel skorzystawszy z tego przeciął nam komunikacyę z wnętrzem kraju. Przykro to wyznać, że w chwili, w której los Francyi miał się rozstrzygnąć, zapomniano o elementarnych zasadach przezorności. Pomimo iż trzy drogi do Verdun były wolne, kazano armii cisnąć się jedną tylko Odpowiedzialność za to spada na marszałka.

Gdy armia nasza dotarła z trudem na wyżynę nie przedsięwzięto nic, aby wstrzymać marsz nieprzyjaciela. Zwlekano ze zburzeniem mostów, i wysadzono wreszcie właśnie te, które nam mogły były się przydać. Marszałek zrzuca z siebie odpowiedzialność za to, gdyż rzecz ta należała wyłącznie do jenerała inżynieryi.

O bitwie pod Resonville powiada sprawozdanie, że zła komenda przy przeprawie przez Mozelę wywołała najszkodliwsze następstwa. Korpusy 2 i 6 jako też gwardya mogły zaledwie 15. połączyć się na wyżynie, zaś reszta korpusu 3 i cały korpus 4 mogły to uskutecznić dopiero 16. sierpnia. Nieprzyjaciel umiał korzystać z czasu i wkrótce już dał się dokładnie czuć lewemu skrzydłu.

Dnia 16. sierpnia opuścił cesarz armię mając zamiar uprzedzić ją w Châlons i przygotować tamże wszystko na jej przyjęcie. Odjazd cesarza uczynił marszałka zupełnie niezawisłym. Miano maszerować ku Verdun, ku czemu poczyniono już wszystkie przygotowania. Marszałek sądził, że w kilku dniach stanie w Verdun. Tymczasem zaskoczyła nas bitwa, która udaremniła ten zamiar.

O bitwie pod Gravelotte przesłał Bazaine cesarzowi następującą depeszę:

Gravelotte 16. sierpnia, 11. godz. w nocy. Sire! Dziś zrana o godz. 9. zaatakował nieprzyjaciel front naszego obozu pod Resonville. Bitwa trwała od rana aż do 8. wieczór; walczono zacięcie, utrzymaliśmy nasze pozycye, poniósłszy dotkliwe straty. Trudność leży obecnie głównie w osłabieniu naszego parku rezerwowego, a z amunicyą jaka nam pozostała, niepodobna by nam było przebyć bitwę podobną dzisiejszej. Żywność jsst również wyczerpaną, muszę więc cofnąć się z Vigneulles do Lessy, aby się zaprowiantować. Rannych przewieziono dziś wieczorem do Metzu. Prawdopodobnie będę zmuszonym udać się drogą na północ ku Verdun." Akt oskarzenia zaprzecza, jakoby brakowało amunicyi i żywności.

Marszałek utrzymuje, że głównym powodem jego odwrotu 16. sierpnia było roz strzelenie armii, i że celem tego odwrotu było uzyskanie dogodniejszej linii bojowej. Zawiadomiwszy cesarza o zamiarze obsadzenia linii Vigneulles-Lessy, zwlekał marszałek wykonanie tego ruchu, i postanowił w dniu 17. t. m. zająć pozycyę między Vigneulles i St Privat. Już wtedy miał zamiar cofnąć się do Metzu, co widać ze słów jego wyrzeczonych do oficerów sztabowych: „Jeżeli który z panów wie coś lepszego jestem gotów usłuchać go. Zresztą chodzi o to, aby ocalić armię i dla tego trzeba cofnąć się pod Metz."

Gdyby marszałek, mówi akt oskarzenia, miał rzeczywiście zamiar rozpocząć marsz w głąb kraju, byłby przedewszystkiem starał się o wzmocnienie prawego skrzydła, i byłby tam wysłał swe najlepsze wojska, swoje rezerwy i kawaleryą. Tymczasem na najważniejszym punkcie pozycyi, na wyżynie St. Privat, widzieliśmy tylko korpus Canroberta, który 16. sierpnia mocno ucierpiał. Rezerwy ustawił marszałek po lewej stronie na niedostępnych wzgórzach, kawalleryę skazał na bezczynność w dolinie Monvaux. Sam zaś rozłożył swą główną kwaterę w Plappeville, co wszystko wskazuje, że nie miał wcale zamiarów oddalać się od Metzu.

17. sierpnia zrana, w dniu bitwy pod St. Privat zajęła armia w dobrym porządku swoje pozycye. Oczekiwano z otuchą nieprzyjaciela. Atak rozpoczął się o 11tej zrana i trwał przez cały dzień, a skierowany był głównie przeciw prawemu skrzydłu. Trzy korpusy armii w sile 90.000 ludzi z 280 działami posuwały się razem, aby atakować korpus 6ty liczący tylko 26.000 ludzi z 79 działami i nie posiadający ani jednej mitrailezy, którаby tu właśnie była nadzwyczajnie skuteczną. Opór ze strony Canroberta był bohaterskim; wódz ten byłby odniósł zwycięztwo nad nieprzyjacielem, gdyby go były w czas poparły gwardya i rezerwa artylleryi. Ale Bazaine w owym dniu nie wydalał się wcale z głównej kwatery. Około 1/2 do 3ciej, wsiadł na koń. Zamiast wziąść z sobą sztab, którego liczny personal byłby mu umożliwił otrzymywanie wiadomości z różnych stron pola walki — zabrał marszałek tylko kilku

---

lerien. Właśnie co wystrzelono z wielkiego działa — obłok dymu jeszcze ulatuje w powietrze, a oficerowie pokładli się na okopach i śledzą, jaki skutek wywrze w nieprzyjacielskich szykach ten silny strzał? Ważność chwili oddech zapiera... groza i powaga rozlana na całym obrazie; koloryt posępny, ale pełen życia. Obraz ten słusznie dosłużył się już we francuzkiej krytyce znakomitej sławy.

Boleśniejszy, choć bardziej poetyczny, jest inny obraz p. Protais z krótką nazwą: „*1870.*" Wszak ta cyfra więcej mieści dla Francuza, jakby się w największej księdze spisać dało — nazwa więc choć lakoniczna, zrozumiałą jest a nawet wymowną..... Zmrok już zapadł na polu bitwy, z dala na równinie łuna pożarowa świadczy o niedawnej walce; przed nami leżą trzy trupy francuzkich żołnierzy; jeden z nich skonał trzymając sztandar na piersiach. Do niego to przyczołgał się ranny żołnierz, aby z zimnych rąk wziąść ów cenny sztandar, uratować go, aby nieprzyjaciel nie był bogatszym o jedną trofeę wojskową. Ranny żołnierz się ogląda — obawia się widocznie, czy jaki patrol pruski nie ciągnie, lub czy genewskie wozy z czerwonym krzyżem nie przeszkodzą mu w uratowaniu orła, pod którym w lepszych czasach służył. Skarby patryotyzmu, skarby szlachetnych uczuć są zakopane w tym nie wielkim obrazie, który mi mimowoli przypominał rysunki naszego Grotgera, rysunki więcej posiadające ciepła, aniżeli go dziesięciu Düsseldorfczyków w swoich obrazach zgromadzić potrafi. Duch co ożywia te dwa obrazy, duch przyznania się do winy, duch patryotyzmu, niechaj nadal wieje we francuzkiem malarstwie, a Francya zatrze pamięć roku 1870 i lepszych doczeka się czasów.

oficerów. Udał się najprzód do St. Quentin, zkąd mógł obserwować pozycye zajęte przez korpus 2gi i 3ci. Bitwa wrzała zacięta. Wydawszy jakieś rozkazy, powrócił Bazaine do St. Quentin. W drodze spotkał kapitana Beaumont, któremu polecił zawiadomić Canroberta że rozpoczyna odwrót. Akt oskarzenia czyni marszałka odpowiedzialnym za klęskę 18. sierpnia, z powodu, że nie wysłał posiłków Canrobertowi.

Z zarządzeń, które Bazaine wydał po tej bitwie wnioskuje sprawozdanie, że marszałek w ogóle nie zamierzał opuszczać Metzu i że bitwa 18. sierpnia była niepotrzebną. Marszałek chciał siebie i swoją armię zachować na wypadek przewidywanej katastrofy politycznej.

Po bitwie z 17. sierpnia raportował cesarzowi, że rozpocznie odwrót, Mac-Mahonowi że maszeruje na północ i że zawiadomi go o tym marszu; w dziennikach wychodzących w Metz zaś kazał ogłosić, że armia jego ze względów politycznych i wojskowych musi pozostać w tej twierdzy.

Tymczasem w obozie pod Chalons Mac-Mahon zdecydował się pójść za radą rejencyi i połączyć się z Bazainem. Wiedział jedynie tylko tyle, że Bazaine rozpocznie odwrót, nie miał zaś wskazówki, gdzieby się z nim mógł spotkać.

W tej niepewności postanowił maszerować ku Rheims, gdzie otrzymał depeszę Bazaina, donoszącą cesarzowi. że rozpoczyna ruch ku północy. Depesza zaś, którą Bazaine wystosował do Mac-Mahona, dostała się w ręce pułkownika Stoffel, lecz nie doszła swego adresu.

Jest to depesza wielkiej wagi. Brzmi ona: „Musiałem zająć pozycyę pod Metz, aby żołnierzom dać wypoczynek i postarać się o środki żywności i amunicyą. Nieprzyjaciel ściąga około mojej pozycyi coraz większe siły. Aby się połączyć z panem rozpocznę najprawdopodobniej marsz w kierunku fortec północnych i uwiadomię pana o tym marszu, w każdym razie tylko wtedy, jeżeli będę mógł przedsięwziąć go nie narażając armii na niebezpieczeństwo.“ Gdyby Mac-Mahon był otrzymał tę depeszę, byłby mógł zmienić jeszcze kierunek i maszerować ku Paryżowi, lecz pułkownik Stoffel, szef bióra informacyjnego, ukrył ją.

Stoffel przy przesłuchaniu nie chciał się przyznać do tego, mówił, że całej tej sprawy nie przypomina sobie, zresztą okazywał wielkie pomieszanie.

W każdym razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, żo depeszę otrzymał. Stoffel prawdopodobnie nie działał tu z własnego popędu, niewiadomo jednak, kto go namówił do tego kroku. Okoliczności tej użyje marszałek Bazaine zapewne, aby zrzucić z siebie część odpowiedzialności za Sedan.

KRONIKA.

— **J. O. Marszałek krajowy** Leon ks. Sapieha powrócił przedwczoraj do Lwowa.

= **Stan cholery.** Od dnia 7. do 8. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 3, wyzdrowiało 6, umarło 4, w leczeniu pozostało 27. — Od dnia 8. do 9. października zachorowało osób 5, wyzdrowiało 8, umarło 2, w leczeniu pozostało 22.

* **Podejrzana własność.** Żolnierz policyjny przytrzymał wczoraj po południu na placu Krakowskim wyrobnika Ignacego Pasterskiego za podejrzane posiadanie dwóch płaszczów wojskowych, które chciał sprzedać.

* **Przejechanie chłopca.** Mendel Klap, handlarz krów, mieszkający pod l 7 na placu Gołuchowskich, jadąc wczoraj o godz. 4. po południu ulicą Kaźmierzowską szybko i nieostrożnie powalił pod wóz 13-letniego syna bednarza Jana Zieńkiewicza mieszkającego przy tej samej ulicy. Szczęśliwym wypadkiem nie uległ chłopiec żadnemu znacznemu skaleczeniu.

* **Zbiegły uczeń.** Otto Moskal, 15 letni uczeń uczęszczający do szkół w Buczaczu, zbiegł ztamtąd 6. b. m. w towarzystwie drugiego ucznia i miał się udać do Lwowa. Towarzysza jego odszukano przedwczoraj we Lwowie i odesłano do rodziców w Buczaczu.

* **Kradzież surduta.** Wczoraj między godz. 5 i 6 po południu skradziono z przedpokoju kancelaryi notaryusza p. Zagajewskiego przy ulicy Sykstuskiej surdut wierzchni bronzowy z kołnierzem aksamitnym. Podejrzenie kradzieży pada na mężczyznę dość słusznego wzrostu, porządnie ubranego blondyna z brodą.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** Ksiądz Antoni Andrzejowski dotychczasowy pleban obrządku łać. w Tadaniu, powiatu Kamionka Strumiłowa, archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej, otrzymał dnia 13. września 1873 kanoniczną instytucyę na probostwo łać. w Bóbrce, o którego opróżnieniu donieśliśmy w swoim czasie. Do parafii opróżnionego w ten sposób probostwa w Tadaniu, należy w 3 miejscowościach i promieniu 1 mili 354 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban sam bez pomocy wikarego. Prawo patronatu wykonuje Wna Emilia Bartmańska. Główne uposażenie stanowią: 15 morgów 1087□0 ról w dobrej żytnej glebie i 13 morgów 984□0 łąk wydających siano słodkie; dalej kapitał 5500 zł. w 5% obligacych indemnizacyjnych i państwowych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny z własnego majątku plebańskiego obliczony na 303 zł. w. a., i stanowi zarazem kongruę plebana, albowiem probostwo to jest dawnej fundacyi, i tylko o tyle może otrzymać uzupełnienie z funduszu religijnego, o ileby własny dochód spadł poniżej 294 zł. Fundusz ten płaci atoli wszystkie podatki plebańskie z dodatkami. Administratorem parafii w Tadaniu został ks. Wiktor Borysławski, dotychczas wikary w Przemyślanach.

*** **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu 1873 organa krakowskiej Dyrekcyi Policyi aresztowały 482 osób. Z tych oddano sądom cywilno karnym 171 a mianowicie: za kradzież 106, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 4, za obrazę straży 9; za pobicie skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 6; za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 6. za przybranie fałszywego nazwiska 2, za posiadanie cudzej legitymacyi 1, za gwałt publiczny 33, za zamiar zgwałcenia niewiasty 1. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu. z domu przytułku i t. d. 126 W szpitalu umieszczono osób 10. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscessa i t. d. 175. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 57 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 8, za przewinienia w służbie 26, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 6, za pozostawienie koni bez dozoru 4, za spieszną jazdę 3, za przekroczenie przepisów meldunkowych 1, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za tamowanie przejścia na chodniku 3.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 8. października 42.177 osób.

— **Zdanie o berlińskiej koulmnie tryumfalnej.** Korespondent angielski, którego „Times“ umyślnie wysłał do Berlina na czas pobytu tamże króla Wiktora Emanuela, oglądał i kolumnę tryumfalną, o której takie — niebardzo zresztą pochlebne, lecz jak berlińska *„Hdlsztg.“* oświadcza słuszne — przesłał dziennikowi swemu uwagi: „Jedno z pewnością król włoski zachowa na zawsze w swojej pamięci, a mianowicie: kolumnę tryumfalną, której odsłonięcie niedawno odbyło się w zwierzyńcu berlińskim. Słyszałem był przed tem cuda o tym zwierzyńcu i o tej kolumnie, oczekiwania moje wszelako rzeczywistość prześcignęła o wiele. Ażeby mieć wyobrażenie o tych cudach zestawić sobie trzeba wszystkie szkaradne pomniki jakie kiedykolwiek szpeciły place publiczne Londynu, zestawić wszystko, co na oko zdaje się błyskotką a przytem pozbawione jest zupełnie harmonii i wdzięku — wtedy utworzyć by sobie można rzeczywisty obraz tej „kiszki“ kolumny, co przekazać ma potomności wielkie czyny współczesnych Niemców. Prawda, że odmówić nie można uznania artyście co do statuy, która pomimo swych rozmiarów nie źle się wydaje; oraz i tego, że pojedyncze płaskorzeźby u podnóża kolumny wykonane dobrze, cały pomysł jednak tej kolumny zdradza wielki brak smaku estetycznego, brak proporcyi. Z pośród kolumnady wyskakujący słup tryumfalny nieprzyjemnie sprawia wrażenie, wyloty dział uczepionych do kolumny niby sygara olbrzymie do sygaretki wyglądają okropnie, słowem monstrualne zastosowanie szczegółów do całości i odwrotnie zdradza kompletny brak smaku i zmysłu artystycznego, wzbudzając mimowolnie w każdym widzu ubolewanie i zdumienie. Wydaje się to tem osobliwszem, że Niemcy obecnie bezwątpienia bardzo wysoko stoją pod względem sztuki, a w samym Berlinie żyje wielu znakomitych architektów i rzeźbiarzy. Jako powód osobliwszego tego zjawiska przytoczono mi okoliczność, że w wypadku tym nie dopuszczono swobodnej konkurencyi, nie rozpisywano konkursu na projekta tej kolumny, ale poruczono z góry robotę pewnemu artyście głośnemu i zasłużonemu.“

— **Wybębniona przestroga.** Jako „znamię czasu“ przytacza *Pester Lloyd* następujące zdarzenie: Burmistrz miasteczka Czegled kazał za pomocą tarabanu ogłosić ludności miejscowej, że w razie gdyby jaki akwizytor asekuracyjny lub ajent śmiał nogą postać na świętym gruncie Czegledu, bezzwłocznie będzie związany i odprowadzony do ratusza, ażeby był nieszkodliwym. Niedawno w rzeczy samej zjechał był jakiś ajent asekuracyjny w celach swego Towarzystwa, ale dowiedziawszy się o zarządzeniu pana burmistrza, co żywo umknął.

— **Wyborną anegdotkę myśliwską** opowiada *„Ucstökös“* o hrabi Emanuelu Andrassym. Za powrotem swym z Azyi hrabia zapraszany przez przyjaciół do wzięcia udziału w polowaniu, odpowiedział: „Ba! szanowni przyjaciele, już się tak przyzwyczaiłem polować na tygrysy, że nie znajdę interesu w polowaniu pozbawionem niebezpieczeństw.“ — „Jeżeli tak“ — odparł jeden z myśliwych — „tedy śmiało możesz nam towarzyszyć, właśnie wczoraj bowiem postrzeliłem swego szwagra.“

— **Dla amatorów bilaru** nie obojętną może będzie wiadomość, że na placu wystawy powszechnej w Wiedniu produkuje się niejaki p Ludwik Klemens, słynny „professor bilaru“ *(sic)*, i że ta znakomitość miała temi dniami zrobić 1000 karambolów, jeden po drugim.

= **Bonum vinum!** Przed kilku dniami sprzedano w piwnicy Xięcia Metternicha beczkę wina ze zbioru r. 1861. Cena, którą zapłacono, jest ogromną. Flaszka jedna tego wina kosztowała 20 złr. za całe wiadro obejmujące 1400 flaszek, wypłacono 28.000 złr. Nabywcą jest konsul Baner z Moskwy.

— **Przygody Francuza, który dożył starości.** Żywot każdego Francuza 19. stulecia, któremu losy pozwoliły dożyć późnych lat, zajmujący jest już choćby dla rozmaitości zdarzeń, jakie wraz z wiekiem jego wysnuwały się w losach i rządach ojczyzny jego. Takim też przedstawia się nam żywot Pawła Kocka, niezapomnianego powieściopisarza z własnego pamiętnika jego, którego tom I. pojawił się niedawno u Dentu'ego w Paryżu. Pomimo że Kock bardzo mało, nic prawie nie zajmował się polityką, pamiętnik jego urósł nieledwie do znaczenia dzieła historycznego jedynie wyliczeniem rządów jakim ulegał przez ciąg swego życia we Francyi. Urodzony pod panowaniem konwentu narodowego (1792—1795) patrzał Kock na stawające u steru rządy: dyrektoryatu wykonawczego (1795—1799), komisyi konsularnej (1799), konsulatu ograniczonego (1799 -1802), konsulatu dożywotniego (1802 - 1804), cesarstwa Napoleona I. (1804—1814), rządu prowizorycznego (1814), Ludwika XVIII. za pierwszej restauracyi (1814—1815), stodniowego panowania Napoleona I. po powrocie z Elby (1815), rządu prowizorycznego (1815), Ludwika XVIII. za wtórej restauracyi (1815—1824), Karola X. (1824—1830), rządu prowizorycznego z generalnym porucznikiem na czele (od 30 lipca 1830 do 7. sierpnia tegoż roku), Ludwika Filipa (1830—1848), prowizorycznego rządu drugiej rzeczypospolitej (1848), komisyi wykonawczej (1848), prowizorycznej prezydentury generała Cavaignac'a (1848), prezydentury Ludwika Napoleona Bonapartego (1848—1851) chwilowej dyktatury tegoż (1851), prezydentury Ludwika Napoleona (1851—1852) i w końcu drugiego cesarstwa za Napoleona III. (1852—1870) — ogółem nie mniej ani więcej jak dwadzieścia jeden rządów. Gdyby był przeżył Sedan, ileż mógł ich dożyć jeszcze!

-- **Nowe pismo tajemne.** Z Kopenhagi donoszą, że nauczyciel tamtejszy Grzegorz Orłów wynalazł system szyfrowy do tajemnych depesz, który ministeryum spraw zewnętrznych i wojny aprobowało i honorowało nagrodą 600 talarów. Oddano je do użytku legacyom Dotychczas używano pospolicie amerykańskiego systemu Willarda, który uważano za wyborny do tego stopnia, że tylko posiadający klucz mógłby odczytać depeszę podług tej metody napisaną; pokazało się jednak, że Orłów umiał je odczytać bez klucza czem złożył praktyczny dowód niedoskonałości Willardowskiego systemu. Niepospolite zdolności kombinatorskie p Orłów wyzyskuje obecnie dyrektor banku radca stanu. Tietgen, usiłujący wynaleźć uproszczony system znaków telegraficznych.

* ***Statystyka policyjna.*** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w miesiącu wrześniu b. r. ogółem 752 osób. Z tych oddano c. k. sądowi krajowemu 45, c. k. sądowi powiatowemu dla spraw karnych 66 osób. Policya ukarała w własnym zakresie działania i przekazanym jej sądowym zakresie 411. osób Odszupasowano ze Lwowa 116, Magistratowi oddano celem zbadania przynależności 4, do zatrudnienia przy robotach publicznych lub innego zarządzenia 92 osób. W szpitalu umieszczno 18 chorych.

Notatki literacko - artystyczne.

(*K-i*) **Teatr.** Wznowiony wczoraj na scenie naszej dramat Fryderyka Halma *„Iskra“* (*Wildfeuer*) zapełnił prawie salę. I niedziw; utwór ten sceniczny bowiem pióra jednego z najcelniejszych, jeśli nie wprost najcelniejszego z poetów ostatniego okresu literatury niemieckiej, jakkolwiek mało posiada warunków prawdziwego dramatu, zajmuje i olśniewa stroną swą poetycką oraz prawdą psychiczną, którą autor umiał sowicie wynagrodzić widzowi dziwaczne może trochę założenie sztuki *Iskra* zresztą czarować może ze sceny tylko w dobrej, w znakomitej grze aktorów, a pod tym względem nie mamy zgoła żalu do przedstawienia wczorajszego. Pani Nowakowska zwłaszcza z nieporównanym wdziękiem odegrała rolę główną (Eugeniusza). Podziwialiśmy bogactwo niemej gry artystki w akcie III., będącym właściwie jednym tylko momentem akcyi, zawdzięczającym swe istnienie tylko „całusowi“; bez tego artyzmu, w cieniowaniu uczuć wiodących do „całusa,“ akt ten nie miałby warunków istnienia na scenie. Pan Ładnowski (Marcelli) grą swą dobrze uzupełniał sytuacye „Iskry“ i przyczynił się niemało do wrażenia, jakie sprawił akt III. W ogóle przedstawienie było staranne, kostiumy nowe, bardzo malownicze. Pan sufler tylko był za natrętny dla ucha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*rp*) **Z Gliwic, na górnym Szląsku,** dnia 9. Października (Kor. *Gaz. Lwow.*) Wśród bardzo ożywionego ruchu i rozmaitych uroczystości odbył się w Katowicach zjazd szlązkich przemysłowców, na którym zgromadziło się 150 uczestników. Prawie wszystkie przedmioty porządku dziennego zostały przyjęte.

Wczoraj wydarzył się na dworcu Namysłowskim kolei nadodrzańskiej *(Rechte Oder-ufer-Eisenbahn)* okropny wypadek. Przybył pociąg mięszany Nr. 11, a podczas gdy stanął na głównym szlaku, odprzężono przednią maszynę. Dyrektor magazynowy Rapp, który zapewne nie wiedział o drugiej maszynie, został przy tej sposobności tak silnie uszkodzonym, że wkrótce ducha wyzionął.

We wszystkich większych miastach Górnego Szlązka rozstawieni są we wszystkich miejscach żołnierze z bagnetami, którzy przestrzegają ścisłego wykonania przepisów policyjnych, wydanych przeciw zarazie bydlęcej.

Wszystkie górno-szlązkie młyny a mianowicie w Mysłowicach, Katowicach, Gliwicach, Mikołaju, Bytomiu, Rudnicach, Sohrcu, Zabrzu i Łoni sprowadzają wielkie zasoby zboża z kijowskiej gubernii, wymijając galicyjskie koleje, zpowodu wysokiej taryfy. Że jest to dla kolei galicyjskich konkurrencya nie mała, ztąd poznać można, iż każdy zpowyższych młynów sprowadza tygodniowo około 20 ładownych wagonów.

(𝔚) **Oświęcim,** dnia 9 paźdz. (Kór. *Gaz. Lwow.*) Ponieważ nie pojawiły się żadne dalsze oznaki zarazy, zatem z dniem 16. października Oświęcimska stacya znowu przystępną będzie transportom bydła i nadal pozostanie stacyą popasową i ładowniczą.

— **Zakład kredytowy włościański.** Stan w obiegu będących asygnat kasowych tego zakładu wynosił na dniu 30. września b. r. 651.950 złr.

OSTATNIA POCZTA.

Izba handlowo przemysłowa w Bernie poleciła sekcji wypracować projekt uczczenia rocznicy objęcia rządów przez Najjaśniejszego Pana. Takie same polecenie dała rada miejska w Ołomuńcu komitetowi złożonemu z dziewięciu członków.

Cesarz Wilhelm przybędzie dn. 17. b. m. z W. księciem i W. księżną Badenu z Baden—Baden do Wiednia.

Nord. All Ztg. oświadcza że ks. Bismark niema powodu do utyskiwań na ogłoszenie rewelacyi jen. Lamarmory. Lamarmora wykazał w swojej książce uczciwe, pokojowe i niemieckie uczucia cesarza Wilhelma w najkorzystniejszem świetle i wyświadczył przysługę największą stosunkom przyjaźni pomiędzy Austryą a Niemcami, która opiera się na uczuciach obu monarchów a nie na zamiarach ministrów. Nienawiść do k. Bismarka zamanifestowana w książce jest dla kanclerza niemieckiego obojętną. Pewien dziennik donosi, że ks. Aumale objawił u rządu niemieckiego życzenia, żeby mu wolno było zwiedzić Metz i pobojowisko. Z tej prośby wnosi *N. A. Ztg.*, że książe chce zwiedzić to miejsce nie z pustej ciekawości lecz z zamiarem demonstracyjnym. Ponieważ książe Aumale zdaniem *N. Allg. Zt.* nie posiada wielkiego taktu obecnością swoją mógłby tylko wprowadzić mieszkańców Metzu w kolizje z ustawami.

Książe pruski Karol bawi z małżonką swoją we Włoszech i odwiedził 8. b. m. księżnę Genuy.

W procesie marszałka Bazainea senzacyę wywołał ustęp aktu oskarżenia o niespalonych sztandarach i o kapitulacyi. Akt konstatuje w tem działaniu brak honoru. Właściwa rozprawa sądowa rozpocznie się w poniedziałek.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Paryż, 10. paźdz. Deputacya komissyj prawicy udała się do Brukseli celem zjechania się z Chambordem.

Florencya, 10. paźdz. Według *Giornale di Firenze* toczą się w Watykanie obrady nad środkami, mającemi się użyć przeciw Szwajcaryi.

Darmstadt, 10. październ. Izba pierwsza odrzuciła przy obradach nad ustawą szkolną szkołę gminną wyznaniową.

Genewa, 10. paźdz. Genewska Rada stanu wniesła do Rady Związkowej skargę na agitacye Mermilloda u granic kantonu i zażądała, aby poseł Szwajcarski Kern, uwiadomił o tych agitacyach księcia Broglie.

Berlin, 10. października. *Staatsanzeiger* zamieszcza nominacyę Bülowa na sekretarza stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych z rangą ministra stanu. Według *Nordd. Allg. Ztg.* zarządzono już prawne środki, aby arcybiskupa Ledóchowskiego w archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej „uczynić nieszkodliwym.“

Tryest, 10. paźdz. Pierwsze ciało wyborcze wybrało posłem Portenzę.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca września 1873.

Następujących artykułów:	Czortków zł.	Czortków c.	Rudki zł.	Rudki c.	Komarno zł.	Komarno c.	Sokołowce zł.	Sokołowce c.	Załośce zł.	Załośce c.
Mec pszenicy	4	50	5	80	5	48	5	—	5	25
„ żyta	3	75	3	30	4	18	4	—	3	—
„ jęczmienia	2	50	2	50	2	72	2	50	3	25
„ owsa	1	60	1	40	1	64	1	50	1	25
„ grochu	2	50	—	—	4	52	3	20	3	—
„ hreczki	2	75	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	3	25	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	—	1	—	1	96	1	60	1	—
Cetnar siana	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	9	—	10	—	11	—	—	—	6	—
„ „ miękkiego	7	50	9	—	8	—	—	—	3	—
Funt mięsa wołowego	—	20	—	18	—	18	—	18	—	20
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. Października

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Tarnowski A., z Polski — Garnysz G., z Sidorowa. — Wolański E., z Czarnokońca. — Jullien P., z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp, Falkowski J., ze Sambora. — Falkowski M., z Głuchowa. — Papara B., z Batiatycz. — Serwatowski T, z Buninowa.

Hotel Warszawski:

Pp. Bagiński W., z Kadobelstie. — Jarzymowski W. z Ostrowa. — Swoboda J, z Kamieńca podol.

Hotel Krakowski:

P. Turowski J., Zubraczego.

Hotel Europejski:

Pp. hr. Łaczyński K., z Kutkorza. — Cichomirów P., Paweł z Rossyi. — Krajewski I., z Czechy. — Poncet J., z Uścia ziel. — Stadolski A., z Petersburga. — Swiętochowski J., z Wołynia. — Trzciński J., z Zahuty.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 10. Października

Pp. Br. Błażowski E., do Krakowa. — Towarnicki J., do Jaworowa. — Hoser J., do Podwołoczysk. — Gherghil D., do Jass. — Mayzel K., do Krakowa. — Lityński M., do Holihradu. Serwatowski W., do Korzemina. — Skibniewski L. do Podwołoczysk.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11. Października 1873.

Barometr 738·19 mm. Psychometr suchy 10·88 °C. Psychometr wilgotny 11 °C Prężność pary 9.63 mm. Wilgoć 100. Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon. 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin Mgła. Uwaga —

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 10. października 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213	50	215	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	220	—	230	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	36
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	25	109	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. października 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	69 80	69.90
„ „ w banku	73.50	73.60
Losy z r. 1839 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,—	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.50	108.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	164.—	164.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	223.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	945.—	955.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	962.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.—	219.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2040.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.—	216.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139 —	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	334.—	335.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163.—	164.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.95	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	83.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	99.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.80	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.50	95.65
Hamburg za 100 M. B.	55.70	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	112.75	113.—
Paryż za 100 fr.	44.35	44.45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.25	107.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	80
„ „ „ w srebrze	72	85
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	955	—
„ „ kredytowego	219	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	80
Srebro	107	75
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2925 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 4193. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki i miodu, przysługującego Wysokiemu Skarbowi w obrębie dóbr Kałuskich na trzechletni czas od 1. stycznia 1874. do ostatniego grudnia 1876., odbędzie się na dniu 30. października 1873. w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez oferty piśmienne.

Pojedyncze sekcye dzierżawne są:

Nr. sekcyi	Sekcya zawiera w sobie: prawo propinacyi wódczanej w gminach	karczem	gruntów morg	gruntów s. □	Cena wywołania w złr. w. a.
1	Zagórze	—	—	—	1000
2	Mościska	1	3	724	754
3	Siwka Ugartsthal	1	—	—	632
4	Kadobna Kropiwnik	1	—	—	1006
5	Dobrowlany (bez przewozu)	1	--	—	600
6	Dołhe Pojło	—	—	—	614
7	Podmichale	—	—	—	618
8	Nowica	1	—	—	1313
9	Wistowa	1	—	—	950
10	Mysłów, Rypianka, Jaworówka	1	—	—	661
11	Grabówka Zawój	—	—	—	557
12	Petranka	1	—	—	688
13	Uhrynów średni, Uhrynów stary	—	—	—	384
14	Berłohy Kamień	—	—	—	686
15	Równia Topolsko	—	—	—	730
16	Słoboda równiańska	—	—	—	128
17	Krasna Łdziany	1	—	701	771
18	Jasień	1	—	—	894
19	Śliwki, Przysłup, Majdan	1	—	—	670
20	Niebyłów, Słoboda niebyłowska	1	—	—	702
21	Landestreu	—	—	—	380
				Zbiorowo	14738

wyraźnie: czternaście tysięcy siedemset trzydzieści ośm złotych wal. austr.

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu.

2. Raty dzierżawne mają być opłacane ćwierćrocznie z góry.

3. Licytować można tylko przez piśmienne oferty, które mają być zaopatrzone w wadium 10% ceny wywołania i wniesione do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie tylko do dnia 29. października 1873. do godz. 6. wieczorem, opiewać mają na jedną dwie, więcej sekcyi lub wszystkie sekcye i zawierać pod rygorem nieważności oświadczenie oferenta, że zna warunki licytacyi i dzierżawy i poddaje się im bezsprzecznie.

Resztę warunków można tutaj przejrzeć.

Z. c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 28. Września 1873.

(2908 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17816. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8. września 1873 l. 23427 zastanawia się dziennie poczty posłańcze piesze między Rożnowem a Popielnikami z dniem 15. października 1873 i zaprowadza się od 16. października 1873 dzienne poczty posłańcze między Kossowem a Popielnikami, które w następującym porządku obiegać mają:

Z Kossowa o 4 g. 40 m. po południu.
w Rożnowie o 5 g. 40 m. po połud.
z Rożnowa o 5 g. 40 m. „
w Popielnikach o 6 g 40 m. po poł.

Wpływa do jazdy posłańczej z Kutt, do dworca kolei żelaznej w Załuczu.

Z Popielnik o 8 g. rano.
w Rożnowie o 8 g. 50 m. rano.
Z Rożnowa o 8 g. przed poł.
w Kossowie o 10 g. przed poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z dworca kolei żelaznej w Załuczu do Kutt.

Rzeczonemi jazdami posłańczemi przewożone będą przesyłki wartościowe do wagi 25 funt.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów. dnia 23. września 1873.

Kundmachung.

Z. 17816. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 8. August 1873 Z. 23427 werden die täglichen Fußbotenposten zwischen Rożnów und Popielniki mit dem 15. Oktober 1873 eingestellt, dagegen vom 16. October 1873 tägliche Botenfahrten zwischen Kossów und Popielniki eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Kossów 4 Uhr 40 M. Nachm.
in Rożnów 5 „ 40 „ „
von Rożnów 5 „ 50 „ „
in Popielniki 6 „ 40 „ „

Influirt zur Botenfahrt von Kutty nach Załucze Bahnhof.

Von Popielniki 8 Uhr — M. Früh
in Rożnów 8 „ 50 „ „
von Rożnów 9 „ — „ Vorm.
in Kossów 10 „ — „ „

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt aus Załucze Bahnhof nach Kutty.

Mit diesen Botenfahrten werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 25 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.

Lemberg, am 13. September 1873.

(2877 3—3) **Edykt.**

Nr. 24.462. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu tudzież przeciw p. Hipolitowi Zajączkowskiemu pod dniem 19. Września 1873, do l. 24.462 p. Feiwel Ziegler wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 1000 złr. w. a. z pn. na podstawie wekslu z daty Kraków 9. Września 1873 płatnego, w załatwieniu którego pod dniem 22. Września 1873 l. 24.462 wydany został przeciw pp. Karolowi Dobrowolskiemu i Hipolitowi Zajączkowskiemu nakaz zapłaty zaskarżonej jak wyżej sumy wekslowej z procentem po 6% od dnia 12. Września 1873 w dniach 3. pod rygorem egzekucyi wekslowej. Gdy miejsce pobytu p. Karola Dobrowolskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego p. Karola Dobrowolskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata p. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2873 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Loewi Weitznera w sprawie jego przeciw Janowi Winnik o 40 złr, a. w. z pn. będzie sprzedawana w drodze egzekucyi dnia 23. Października, 13. Listopada i 11. Grudnia 1873 każdą razą o godzinie 9. rano, w lokalu sądowym, realność egzekuta Jana Winnika w Dolinie pod Nr. 1982/4 na przedmieściu Zagórzu położona, w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 40 złr. a. w., w trzecim terminie zaś, za każdą podaną cenę kupna.

Każdy licytant ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 4 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne mogą każdego czasu w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 28. Lipca 1873.

(2923 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7715. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach, ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia Majerowi Friedowi przeciw Mojżeszowi Karpenowi przyznanej kwoty 1300 zł. w. a. wraz z 12% odsetkami od dnia 2. lutego 1872, kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 88 ct. w. a. jakoteż niniejszemi kosztami egzekucyi w kwocie 29 zł. 71 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 w Narajowie na dniu 10. listopada 1873 i 15. grudnia 1873, każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

„Za cenę wywoławczą ustanawia się cena szacunkowa realności l. k. 69 w Narajowie w kwocie 1200 zł. 60½ ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej t. j. 120 zł. w. a. jako wadjum w gotówce lub też w papierach państwowych według kursu do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadjum nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytantom zwrócone zostanie.

Nabywca ma resztującą po strąceniu wadjum cenę kupna w przeciągu 14 dni po otrzymaniu postanowienia sądowego, akt licytacyjny zatwierdzającego, złożyć do depozytu sądowego, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, ciężary zaś hipoteczne zostaną wyekstabulowane i przeniesione na cenę kupna.

Realność ta na obu terminach będzie sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, a gdyby takowa na obu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16 grudnia 1873 o godzinie 9 przed południem.

Podatki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym, stan tabularny w tabuli, akt oszacowania zaś w tutejszo sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się Majera Frieda; Mojżesza Karpen; c k. Namiestnictwo we Lwowie, imieniem funduszu indemnizacyjnego; c. k. Prokuratorję skarbu, imieniem Erarjum

podatkowego i c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, imieniem wysokiego skarbu; jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiado mych Jüdla Schwamm, Gitle Schwamm, i Abrahama Schwamm, z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tychże, a nareszcie wszystkich którzyby po dniu 27. listopada 1872. do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała przed terminem nie została doręczona przez kuratora Dra Leona Madejskiego, któremu nadaje się na zastępcę Dra Henryka Finkelsteina.

Z c. k Sądu powiatowego
Brzeżany dnia 19 września 1873

(2926 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2696. C. k. Sąd powiatowy w Uściecz ku wskutek upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 25. Sierpnia 1873 do L. 10.727 uznaje niniejszem Jędrzeja Chodorowicza, włościanina z Milowiec w po wiecie Zaleszczykim w myśl §. 273 u. c. za marnotrawcę, któremu się kuratora w osobie Pawła Zułtana postanawia.

C. k. Sąd powiatowy.
Uścieczko dnia 30. Sierpnia 1873.

(2927 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3634. C. k. Sąd powiatowy w Boryni, podaje do wiadomości powszechnej, że Dmytro Fedków, włościanin z Libuchory wskutek uchwały c. k. Trybunału obwodowego w Samborze z dnia 22. Lipca r. b. do l. 10 274 za bezwłasnowolnego i marnotrawcę uznany, temuż Iwan Fedków z Libuchory na kuratora ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia dnia 6. Września 1873.

(2928 1—3) **Edykt.**

Nr. 11.939. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Sary Goldy dw. im. Welger w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w tym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 1243, tudzież łąki na 3 kosarzy i 9½ dnia pola w Tarnopolu położonych dłużników Szymona i Teodozyi Dawidowiczów własnych, a to w trzech terminach, dnia 20. Listopada 1873, 10. Grudnia 1873 i 22. Stycznia 1874.

W pierwszych dwóch terminach będzie usiłowaną ta sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3194 złr. w. a. ustaloną, która oraz ustanowioną jest jako kwota wywołania, na trzecim zaś terminie uskuteczni się sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 319 złr. 40 ct. w. a. Bliższe warunki licytacyi, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w registraturze tego Sądu przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25. Sierpnia 1873 do tabuli weszli, tudzież dla wierzycieli, którymby zawiadomienie o dozwolonej licytacyi wcześnie doręczone nie było, ustanowiono kuratorem p. adw. Dra Kwiatkowskiego a zastępcą p. adw. Dra Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 17. Września 1873.

(2929 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 152. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 7 ust. odn. z 6 lipca 1868 L. 96 Dz. pp. do wiadomości, iż P. Dra. Jakóba Baumfelda wpisał w księgę adwokatów tutejszej Izby jako adwokata praktykę w Przemyślu wykonującego.

Od Wydziału Izby adwokatów
w Przemyślu dnia 3 października 1873

(2931 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20278. W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28. września b. r. l. 31270 pomnaża się tygodniowo czterorazowe poczty osobowe między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Nowymtargiem na porę zimową 1873/4 na dzienne jazdy, a znosi się tygodniowo trzyrazowe poczty konne między dworcem kolei żelaznej w Krakowie a Nowymtargiem, jakoteż tygodniowo trzyrazowe jazdy posłańcze między Nowymtargiem a Skomielną.

Istniejący porządek jazd pozostaje niezmieniony.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. października 1873.

Kundmachung.

Z. 20.278. Zufolge hohen Handelsministerial-Erlasses vom 28. September l. J. Z. 31270 werden die wöchentlich viermaligen Personenposten Krakau Bahnhof-Neumarkt für die Winterperiode 1873/4 auf tägliche Fahrten vermehrt und die wöchentlich dreimaligen Reitposten Krakau Bahnhof-Neumarkt, so wie die wöchentlich dreimaligen Botenfahrten Neumarkt-Skomielna eingestellt.

In der bestehenden Coursordnung hat keine Aenderung einzutreten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.
Lemberg, am 1. Oktober 1873.

(2933 1—3) **Edykt.**

Nr. 12.409. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Wiesenthala, że pod dniem 16. Września 1873 do l. 12.409 przeciw niemu Leib Wieser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra Mantla, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Wiesenthala, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 17. Września 1873.

(2935 1—3) **Edykt.**

Nr. 3920. W sporze sumarycznym Szulima Beidnera przeciw Ludwikowi Skokoniowi o opłacenie kwoty 40 złr. w. a. z powodu, iż miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem, na prośbę Szulima Beidnera z dnia 16. Września 1873 l. 3920 ustanawia c. k. Sąd powiatowy dlań kuratora ad actum w osobie Jana Kubali naczelnika gminy Maszkienic, doręcza mu t. s. rezolucyę z dnia 27. Stycznia 1873 l. 483 i zaleca mu, aby obowiązków swego urzędu jak najgorliwiej przestrzegał.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko 16. Września 1873.

(2936 1—3) **Edykt.**

Nr. 4042 kar. C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ignacego Morskiego, że wskutek prośby Jana Gancarza z Rudnika ustanawia się dla niego kuratorem Michała Koszałkę z Rudnika, i temu doręcza się wyrok z dnia 4. Lipca 1872 l. 705/871 wydany w sprawie Jana Gancarza i Jana Sztaby przeciw niemu pcto. 11 złr. a. w. z pn.

Nisko, dnia 5. Czerwca 1873.

(2937 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3796. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10. Lipca 1873 L. 14292 wcelu zaspokojenia należytości Herschka Kosa w ilości 100 złr. zpn. realność Nr. 40. w Ropczycach dłużniczki Maryanny Zarosła własna przez publiczną licytacyę wdrodze egzekucyi w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to dnia 17. Listopada 1873. i dnia 22. Grudnia 1873. każdą razą o 10 godzinie przed południem sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300. zł. gdyby zaś realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została w wyznaczonych terminach, wtedy do ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 12. Stycznia 1874. 10. godzinie zrana wyznacza, na którym wierzyciele jawić się mają pod rygorem, że niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, tych zaś którzyby po dniu 19. Listopada 1872 prawo hipoteki uzyskali lub którymby rezolucya egzekucyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została, do rąk kuratora p. Maksymiliana Czechowskiego.

Ropczyce dnia 1. Października 1873.

(2938 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5149. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie p. Agnieszki Stechlińskiej celem zaspokojenia jej wierzytelności w kwocie 39. złr. zpn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya domu N. k. 241. stary. 384. nowy. w Żywcu położonego własnością Antoniego Studenckiego będącego, w trzech terminach a to: 28. października, 27. Listopada 1873. i 3. Stycznia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w lokalu sądowym w Żywcu pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 262 złr. 80. ct. a. w. poniżej której takowy przy pierwszym i drugim terminie nie zostanie sprzedany, przy trzecim terminie jednak i poniżej takowej sprzedanym będzie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w ilości 26 zł. 28 ct. w gotówce albo w obligacych długu państwa albo w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innych zaś licytantów zaraz po skończeniu licytacyi tymże zwrócone będzie.

3. Nabywca obowiązany będzie cenę kupna z wliczeniem wadyum w gotówce złożonego w c. k. Sądzie zaraz w gotówce złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można przejrzeć przed terminem licytacyjnym w tutejszo-sądowej registraturze zaś przy terminie licytacyi w komisyi licytacyjnej.

Żywiec dnia 10 Marca 1873.

(2939 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 13225. Celem nadania pięciu stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, t. j. trzech po 200 zł. dwóch zaś po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do końca Października r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnym składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, że w dotyczącem półroczu odbył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2992 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4410. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 30. czerwca 1873 l. 1942 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego na dniu 16. października, 6. i 27. listopada 1873, każdą razą o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności gruntowej do dłużnika Iwana Petryszynego należącej pod CNr. 93 w Strutynie niżny położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 20 zł. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 1 zł., 19 ct. 4 zł. 60 ct., 94 ct., 4 zł. 80 ct., 5 zł. 36 ct, 1 zł, 29 ct., 5 zł. 60 ct. i 1 zł. 64 ct, razem 45 zł. 42 ct. w. a. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 150 zł. w. a. znaczoną, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej wartości sprzedaną zostanie. Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Dolina 26. lipca 1873.

(2996 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6235. Z dniem dzisiejszym otwartą została w Zbarażu c. k. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów, dnia 9. października 1873.

(2878 3–3) **Edykt.**

Nr. 11.888 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu poleca posiadaczowi kwitu zastawnego Tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego Nr. 1283 w Tarnopolu dnia 11. Listopada 1872 r. na 500 złr. w obligacyi zakładu włościańskiego serya 1870 Nr. 5531 z kuponem płatnym 1. Lipca 1873, na którą dana pożyczka w kwocie 200 złr. aby w przeciągu roku o posiadaniu tego kwitu tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym tenże kwit zastawniczy za pozbawiony wszelkiej mocy uznanym a wydawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 8. Września 1873.

(2950 1—3

Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 12885. Dnia 27, 28, i 29. Października 1873 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych, na lata 1874, 1875 i 1876, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od 9tej rano do 2giej po połud., dnia
1	Bohorodczany składające się z 10 miejscowości	III	2042				27. Października 1873.
2	Bołszowce „ „ 20 „				35	50	dto.
3	Bukaczowce „ „ 18 „	III	405				dtto.
4	Dolina „ „ 44 „	III	2681	75	225		dtto.
5	Jazłowiec „ „ 32 „	III	594		18		dtto.
6	Kałusz „ „ 38 „				224		28. dtto.
7	Manasterzyska „ „ 28 „				156		dtto.
8	Maryampol „ „ 15 „	III	882	32	29	18	dtto.
9	Rożniatów „ „ 30 „	III	736				dtto.
10	Stanisławów „ „ 39 „				864	50	29. dtto.
11	Tyśmienica „ „ 17 „	III	2306		152		dtto.
12	Wojniłów „ „ 21 „	III	502				dtto.
13	Chocimirz „ „ 31 „	III	230	70	4		dtto.

Pisemne z 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 2giej godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Stanisławów, 1. Października 1873.

(2850 3—3) **Edykt.**

Nro. 3339. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że na rzecz uprz. banku włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 25[illegible] złr. w. a. z procentami po 12% bieżącemi i dalszych 3% zwłoki od kwoty w swoim czasie niezapłaconej, dalej kosztów sądowych w kwocie 9 złr. 52 kr. i 4 złr. 11 kr. w. a., w Sądzie tutejszym na dniu 14. października, 13. Listopada i 15. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. z rana publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod Nr. 61. położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do dłużnika Stefana Zygi należącej, na 500 złr. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z 28. Lipca 1873. L. 3339 wyszczególnionemi na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu, zastawniczego opisu tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 28. Lipca 1873.

(2911 3—3) **Edykt.**

Nro. 12837. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Sydonią Hohenberger że pod dniem 25. Września 1873. do liczby 12837 przeciw niej Jan Matkowski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiowo kuratora w osobie pana adwokata Dr. Schmidta z zastępstwem pana adwokata Dr. Łuczakowskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem wspomnioną Sydonią Hohenberger, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. Września 1873.

(2920 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro 38027. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa Wielebn. ks. prowincyała Michała Buczyńskiego a względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby do dnia 31. Sierpnia r. 1874 zgłosili swe pretensye, z powodu zaprenotowanego Dom 12. pag. 537 n. 1 on. w stanie biernym realności pod L. 81¼ we Lwowie położonej, konwentu OO. Dominikanów własnej, na dniu 1. Lutego 1796., z rzeczonym konwentem z jednej, a z Michałem Buczyńskim z drugiej strony kontraktu trzechletniej dzierżawy dwóch pieców z dwoma piekarniami i spiżarniami i małym ogrodem do tego Sądu tem pewniej, ileże w razie przeciwnym, prenotacya ta wykreśloną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Lipca 1873.

(2921 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14568. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Anielę Werecką, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 4295/819 tyczącej się prenotacyi kontraktu emfitentycznego, ze stanu biernego realności pod l. 81¼ i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Przesmyckiemu, ze zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów. dnia 5. lipca 1873.

(2904 3—3) **Edykt.**

Nro. 54873. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania wiedeńskiej firmy handlowej Spitzer et Löwy z dnia 18. Września 1873. do l. 54873. wydano przeciw firmie Lewin et Bau uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 948 złr. w a. z pn.

Powyższą uchwałę doręcza się pozwanej firmie, a względnie tejże z miejsca pobytu niewiadomym reprezentantom Abrahamowi Löwin i Hirschowi Bau do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem p. adwokata Dr. Męcińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 19. Września 1873.

(2932 1—2) 19891

Kundmachung.

Um das Zusammentreffen der auf den 22. Oktober 1873. ausgeschriebenen Reichsrathswahlen in den Stadtbezirken Mährens mit dem sechsten (Altbrünner) Jahrmarkte, welcher laut Kundmachung vom 19. Juni 1873 Z. 12485 auf die Zeit vom 20. bis 28. Oktober 1873 verlegt wurde, zu vermeiden, hat die h. k. k. mähr. Statthalterei laut Erlasses vom 30. September 1873 Z 21710 über Einschreiten des Gemeinderathes die neuerliche Verlegung dieses Marktes um eine Woche später bewilligt.

Es wird sonach der sechste (Altbrünner) Markt am 27. Oktober 1873 beginnen und am 4. November 1873 enden.

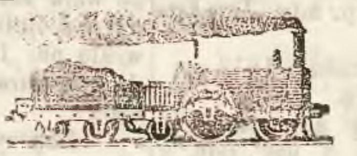
Diese abermalige Marktverlegung wird zur Berichtigung der Kundmachungen vom 6. Dezember 1872 Z. 22976, dann vom 19. Juni 1873 Z. 12483 allgemein verlautbart.

Gemeinderath Brünn,

am 1. Oktober 1873.

Der Vice-Bürgermeister:

Herlth.

Pierwsza węgiersko-  **gal. kolej żelazna.**

(2997 1—3)

Zniesienie IV klassy

przy pociągach na galicyjskiej przestrzeni.

Dotychczasowy przewóz podróżujących w czwartej klasie na przestrzeni od Przemyśla do Łupkowa, ustaje za zezwoleniem wysokiego c. k. austryjackiego Ministerstwa handlu z dniem

15. października b. r.

Transporty robotników jednak, którzy się jako tacy wykażą poświadczeniem urzędu gminnego lub policyjnego, będą i nadal uskuteczniane po tej samej cenie jak za IV klassę.

Wiedeń, we wrześniu 1873.

Od Dyrekcyi.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni E. Winiarza.